

W Polsce dramatycznie brakuje prądu

28 czerwca 2016

Niewiele osób wie, że w ostatni piątek ustanowiony został absolutny rekord zapotrzebowania na energię elektryczną. Zgodnie z komunikatem Polskich Sieci Elektroenergetycznych – o godzinie 13:15 zapotrzebowanie na moc wyniosło dokładnie 22749,6 MW i było aż o 564 MW większe od ubiegłorocznego rekordu z 7 sierpnia. Problem w tym, że polskie elektrownie nie były w stanie zapewnić takiej ilości mocy i trzeba było za gigantyczne pieniądze importować energię z państw sąsiednich. Gdyby nie to, mogłoby dojść do blackoutu!

Z powodu fali afrykańskich upałów w ostatni piątek (24.06.2016 r.) ustanowiony został absolutny rekord zapotrzebowania na energię elektryczną w naszym kraju. Zgodnie z komunikatem Polskich Sieci Elektroenergetycznych – o godzinie 13:15 zapotrzebowanie na moc wyniosło dokładnie 22749,6 MW i było aż o 564 MW większe od ubiegłorocznego rekordu z 7 sierpnia (wówczas trzeba było wprowadzać tzw. 20-ty stopień zasilania). Niestety, działające na terytorium naszego kraju elektrownie nie były w stanie zapewnić takiej ilości mocy i trzeba było importować energię z państw sąsiednich. Polski system zasilila energia ze Szwecji (600 MW), Litwy (488 MW) i Ukrainy (120 MW). Ponadto w niewielkim stopniu uruchomiono import mocy z Niemiec. Gdyby nie te działania w Polsce mogłoby dojść do blackoutu.

Import energii z państw sąsiednich jest z pewnością doraźnym rozwiązaniem problemu. Problem w tym, że jest to dość kosztowne przedsięwzięcie, które winduje ceny energii w Polsce do poziomów nie widzianych nigdzie w Europie. Warto zauważyć, że już środę (23.06.2016 r.) średnie ceny energii na Towarowej Giełdzie Energii w Warszawie poszybowały do poziomu ponad 380 zł/MWh (86 euro/MWh). Dla porównania – tego samego dnia koszt

1 MWh dla Wielkiej Brytanii wynosił równowartość 54 euro, dla Czech – 38 euro, a dla Niemiec zaledwie 29 euro!

W dużej mierze przyczyną powyższego stanu rzeczy są zaniedbania do jakich doszło w ciągu 8 lat rządów ekipy PO-PSL. Przypomnijmy, że większość strategicznych inwestycji dotyczących bezpieczeństwa energetycznego kraju, których realizacja miała nastąpić za czasów wspomnianej koalicji, albo nie wyszła z fazy projektowej, albo była blokowana przez ekologów, albo z niewiadomych przyczyn była anulowana. Warto w tym miejscu wskazać na zupełnie niezrozumiałą, w kontekście deficytów mocy polskiego systemu, decyzję o zamrożeniu projektu budowy dużej elektrowni w Ostrołęce, na którą nadzorowana przez Skarb Państwa spółka Energa miała już wydać 200 mln zł. We wrześniu 2012 roku z niewiadomych przyczyn poprzednia ekipa zawiesiła realizację tego projektu. Gdyby nie ta decyzja nowa elektrownia w Ostrołęce właśnie mogłaby być oddawana do użytku i przynieść systemowi dodatkowe 1000 MW mocy! Przypomnijmy też historię z elektrownią atomową, która mogłaby przynieść do systemu nawet 3000 MW mocy. W styczniu 2009 roku w błysku fleszy i reflektorów rząd Donalda Tuska przyjął uchwałę o jej budowie. Powołano urząd specjalnego pełnomocnika rządu ds. budowy elektrowni. Wkrótce też powstały specjalne spółki celowe (PGE Energia Jądrowa i PGE EJ1), które miały nadzorować inwestycję. Zgodnie z pierwotnym harmonogramem siłownia miała powstać do 2020 r. Obecnie mamy połowę roku 2016 i pomimo, iż na „budowę” atomu wydano już kilkaset milionów złotych, to do dziś nie poznaliśmy nawet lokalizacji, w której elektrownia ta miałaby powstać. Szacuje się, że opóźnienia jakie powstały przy realizacji tego projektu nie pozwolą na jego ukończenie przed 2029 rokiem...

Zaniedbania w sferze bezpieczeństwa energetycznego ostatnich kilku lat mszczą się ze zdwojoną siłą. Obecnie, kiedy dochodzi do rekordowego zapotrzebowania na energię elektryczną, polskie elektrownie nie są w stanie zapewnić odpowiedniej mocy. Aby uniknąć blackoutu ratujemy się drogim importem z Niemiec,

Szwecji, Litwy, Czech czy Ukrainy. Krótkoterminowo to jedyne rozwiązanie, jakie możemy wdrożyć w życie. Co jednak w dłuższej perspektywie? Czy nadal będziemy polegać na imporcie drogiej energii? Czy żywotność naszej gospodarki będzie zależała od dobrego humoru niemieckich energetyków?

Na podstawie: PSE.pl, WysokieNapiecie.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl